

CHWIŁA

Dziennik dla spraw politycznych, społecznych i kulturalnych.

Cena 60 hal.

PRENUMERATA:

Miesięcznie we Lwowie 10 K. bez dostawy do domu.

OGŁOSZENIA wedle umowy.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYCJA
— LWÓW, PASAŻ HAUSMANA. L. 1.

ARTUR JAMES BALFOUR.

Minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii.

Syonizm.*)

Prawo do zabrania głosu w sprawie syonizmu daje mi okoliczność, że zawsze żywo interesowałem się kwestyą żydowską i że na początku obecnego stulecia, gdy na wschodzie Europy kwitł antysemityzm, czyniłem wszystko, co leżało w granicach mej możliwości, by urzeczywistnić plan p. Chamberlaina (ówczesnego sekretarza stanu ang. urzędu kolonialnego) zmierzający do stworzenia ośrodka żydowskiego w wschodniej Afryce pod angielskim patronatem. Spodziewano się wówczas, iż Żydzi, którzy z powodu przesiedłań tłumnie opuszczali kraje wschodniej Europy, zdołają stworzyć własne centrum, w którym będą mogli pielęgnować swoją wiarę i żyć w sposób, odpowiadający ich tradycyą uświęconemu zwyczajom bez przeszkód zewnętrznych i bez obawy przed bezemacją.

Plan ten był niewątpliwie wynikiem dobrej woli i przedstawił — mojem zdaniem — wiele dobrych stron. *Brakło mi jednak rzeczy głównej a mianowicie: syonizmu.* Chciano stworzyć siedzibę dla ludzi żydowskiego wyznania i pochodzenia na obszarze, leżącym daleko od kraju, w którym naród ten przeżywał okres swej historycznej świetności i w którym stała kolebka jego religii. Z rozmów, które prowadziłem z drem Weizmannem w styczniu 1916 roku, nabrałem przekonania, iż nie można lekceważyć historii świata i że, jeśli się chce stworzyć siedzibę dla narodu żydowskiego, od 19 stulecia bezdomnego, to nie można tego nigdzie indziej uczynić, jak tylko w Palestynie, gdyż żadna inna praca nie osiągnęłaby rezultatu.

Możnaby jednak zapytać: dlaczego właściwie u Żydów musi się baczniejszą zwrócić uwagę na przywiązanie do ich historycznej kolebki religijnej, aniżeli u Chrześcijan lub Buddystów? Wszystkie religie historyczne budzą uczucie miłości do tych miejsc, które przez stawały i czynny, życie i śmierć ich twórców stały się pamiętkowem.

Uczucia muszą niewątpliwie być traktowane z wielkim szacunkiem, ale nikt nie myśli o systematycznym i skrupulatnym kolonizowaniu obszarów przez duchowych spadkobierców tych ludzi, którzy owe miejsca niegdyś uświęcili.

Gdyby w przeciągu stuleci nie zaszły żadne zmiany wśród posiadaczy lub mieszkańców tych obszarów, to byłibyśmy z tego zadowoleni. Nie będzimy się jednak siliłi powstrzymać bieg wypadków historycznych, skoro rzecz się ma inaczej. Nikt przecież nie będzie od nas żądał, abyśmy odbudowali kolonie buddystyczne w kolebce Buddy t. j. w Indyach, lub abyśmy np. ku chwale średniowiecza wskrzesili awanturnicze wyprawy krzyżowe. Zachodzi przeto pytanie: jeżeli w ten sposób myślimy o buddyzmie i chrześcijaństwie, to dla czegoż nie myślimy w taki sam sposób o odniesieniu się do żydostwa i Żydów?

Odpowiedź na to brzmi: Nie można jednego z drugiemu porównać. *Stanowiłoby Żydów jest jedynem w swoim rodzaju.* U Żydów pochodzenie, religia i kraj tak się spłotyły z sobą w je-

*) Znany działacz syonistyczny: Nachum Sokolow wydał przed paru tygodniami obszernie dzieło pt. „Historia syonizmu“. Dzieło to zaopatrzył lord Artur James Balfour minister spraw zagranicznych Wielkiej Brytanii w przedmowę, którą niniejszem w dostojnym przekładzie podajemy.

B. min. Thomas o syonizmie.

Zurzeń. Znany przywódca francuskich socjalistów, b. minister amunicji Albert Thomas wyraził imieniem socjalistów pełną sympatyę dla

ruchu syonistycznego, który stoi w ścisłym związku z nowoczesną demokracją.

Wojska francuskie opuszczają Niemcy

Berlin. Wojska francuskie opuściły pośpiesznie stolicę Badenji: Mannheim. O godz. 8 zrana stały jeszcze w mieście placówki francuskie, a o 8 i pół. zr. nie było już ani jednego

żołnierza francuskiego w mieście. Tegoż dnia z nieznanych powodów Francuzi opuścili Karlsruhe i Rheinau i wycofali się na lewy brzeg Renu.

Ameryka żąda wycofania wojsk amerykańskich z Rosji.

London. Z Waszyngtonu donoszą, że na ostatniemu posiedzeniu Komisji dla spraw zagranicznych senator Hitzkow dawał wyjaśnienia w sprawie wojsk amerykańskich w Rosji.

Hitzkow oświadczył, że wojska te posłano do Rosji w czerwcu 1918 r. z konieczności wojennej na żądanie marszałka Focha. Celem tej ekspedycji było: 1) Zapobieżć utworzeniu w Archangielsku podstawy niemieckiej. 2) Strzedz składów w Archangielsku i Władywostoku. 3) Nie dopuścić do wytworzenia armii z jeńców

wojennych niemieckich i austriackich. 4) Bro Czecho-Słowaków. 5) Zabezpieczyć wyjazd przyjazd dyplomatów koalicyj.

Po wyjaśnieniu Hitzkova senatorowie H. rach, Thomas, Nelson i Johnson zażądali n tych miastowego usunięcia wojsk amerykańskich z Rosji.

Johnson zainteresował, dlaczego rząd amerykański nie komunikuje, jaki jest obecny pobyt wojsk amerykańskich w Rosji i długo tam one zostaną.

Senator Hitzkow odpowiedział, że wojcie nadal są w walce z Niemcami i nie znajdują się w Rosji w charakterze zdobywców.

den, nieliczny, węzeł wewnętrzny, jak u żadnego innego narodu, kraju lub wyznania. *Niema nigdzie na świecie wypadku, by wyznawcy jednej z najbardziej rozpowszechnionych religii, uważali się za członków jednego i tego samego narodu.* U Żydów ten wypadek zachodzi.

W dziejach żadnej innej religii jej rozwój historyczny nie jest ściśle związany z losem politycznym jakiegos obszaru. Cele i nadzieje innych religii nie są tak zależne od wewnętrznej przekonaniam, iż tylko z tego kraju i tylko za pośrednictwem tego narodu może wiara być głoszona.

Dziwny i tragiczny przypadek zdarzył, iż ten właśnie naród stracił łączność z swym krajem ojczystym, chociaż nigdy nie utracił swego poczucia narodowego. Wędrował on po wszystkich krajach i nigdzie nie był w stanie stworzyć sobie własnego, zorganizowanego centrum społecznego. Tylko syonizm — tak przynajmniej utrzymują syonisci — może zmienić jego tragiczny los.

Niewątpliwie istnieją trudności i przeciwnie argumenty. *Sądzę, że uważają się to głównie wśród Żydów samych.* A jednak nikt w to wątpić nie może, iż gdy syonizm — w co wierzę — wstąpi na drogę pomyślnego rozwoju, to korzyść, jaka z tego wyniknie dla narodu żydowskiego, szczególnie zaś dla tej części tego narodu, która najbardziej zasługuje na nasze współczucie, będzie wielką i trwałą.

Wielka część narodu żydowskiego, nietylko znajduje w Palestynie schronisko przed religijnem, narodowem i społecznem przesiedłowaniem, lecz będzie także korzystała z wspólnych urządzeń życiowych, których nie mogła mieć w państwach nieżydowskich. Krytycy zarzucają Żydom, że wyzyskują dary Europy przystosowując do swego pożytku cywilizację, którą inni, a nie oni stworzyli. W tej formie krytyka z pewnością jest nie prawdziwą. Lecz niewątpliwie prawdą jest, że przywiązanie ich do państw, w których żyją, jest (aby użyć ogólnego wyrażenia) słabszem aniżeli ich przywiązanie do wiary i narodowej spoi-

ści. W żadnym z krajów, które teraz mamy, nie udzielono Żydom równych praw obywatelskich, w niektórych zaś w ogóle żadnych praw nie mieli.

Nieuchronnym rezultatem tego stanu rzeczy były nie tylko wielkie udręki Żydów, lecz także zarzuty przeciw nim skierowane, które nie były bardziej pomnożony stary grzech wobec niepopelniany. Ustawiczny ucisk, który często przybierał formę dzikich przesiedłowaw, musiał się wodować, albo zniszczenie ofiary tego ucisku, albo wywołać reakcję dochodzącą do samobrony. Żydzi nigdy nie zostali zniszczeni. A okrucieństwa i pogarda, ani bezprawie, jakie doznawali, ani nawet ucisk pod płaszczyką prawa nie zdołaly zniszczyć odrębności Żydów, lub choćby wstrząsnąć ich nadziejami, które nie do przewidywania.

Nie jest rzeczą dziwną, iż Żydzi często b wrogu usposobieni wobec otoczenia, wśród którego żyli i gdzie ich traktowano jako niepożyczanych obywateli. Gdy się wielu ludzi zmusza do tego, by się trudnili wypożyczaniem pieniędzy, jest rzeczą nieuniknioną, iż paru z nich sta się lichwiarzami. Jeśli się znaczną część ludności traktuje jako obcą, trudno od niej wymagać, żywiła gorętsze uczucia państwowe dla tego kraju.

Jest rzeczą jasną, iż dla tych, jakoteż i innych powodów, syonizm użył dołi znacznej części narodu żydowskiego i przyczynił się do poprawy jego bytu. Żydzi, którzy wywędrują z Palestyny, nie będą podobnymi do tych, którzy przywędrowali do Londynu lub Nowego Jorku. Oni nie tylko wywędrują, by dalej kontynuować w lepszych warunkach życia, które prowadzą dotychczas w wschodniej Europie. Oni przybędą do Palestyny, celem stworzenia społeczności żydowskiej, która będzie przejęta historycznym religijnymi uczuciami; społeczności, która będzie silnie zakorzeniona w kraju, i która nie będzie cierpiąca z powodu przymusowej przynależności do obcych organizmów i nie będzie zmuszona nienawidzić narzuconych jej ustaw. *Material*

Straszne skutki pocisku.

Trzy osoby zabite — 35 rannych.

Wczoraj w niedzielę, dnia 9. b. m. podczas popołudniowych niesporów ugodził ukraiński granat w sklepienie jednej z świątyni w odleglejszej dzielnicy miasta i przebiwszy sklepienie wpadł do wnętrza kościoła, gdzie nastąpił wybuch.

Trzy osoby są zabite. Rannych 35. Pierwszej pomocy udzielił rannym pod lekarz Nowak. Ciężko rannych odwieziono do szpitala na Technice.

Sytuacja bojowa.

Lwów, dnia 9. marca 1919.

Z kompetentnego źródła dowiadujemy się, że artyleria ukraińska ostrzeliwała koło Lwowa odcinek wschodni i południowy, szczególnie Per senkównę, Krzywczyce, Zboška oraz miasto. Następnie piechota ukraińska zaatakowała: Pastki miejskie, Krzywczyce, Zbójska i Hołosko. Ataki te zostały w zupełności odparte przyczem ukraińcy ponieśli krwawe straty. Wzięto jeńców.

Wszystkie stanowiska w zupełności utrzymano. Ukraińskie ataki na Gródek zostały odparte w zupełności z wielkimi stratami dla Ukraińców. Kontrataki polskie koło Roduńca mają pomyślny przebieg. Poza linią ukraińską w Sawczanach strzały polskiej artylerii wywołały pożar.

Przesilenie w Niemczech.

Nad republiką niemiecką horyzont polityczny zasepił się gęstymi chmurami, które wyonity się z wewnętrznych stosunków. Obecny rząd trudził się, że zebranie się konstytuancy i rozpoczęcie przez nią prac ustawodawczych łącznie z postępowaniem pokojowym, uśmierzą panujące wśród ludności zaburzenie i wprowadzą Niemcy znów w tryby normalnej pracy gospodarczej, z której wytrącała się niespodziewana katastrofa listopadowa. Ludził się on, że po energicznym usunięciu wodzów Spartakowców ustanie niebezpieczeństwo, grożące demokracji niemieckiej.

Stało się jednak inaczej. Nieopatrznie zamordowanie Róży Luksemburg i Liebknechta miało większą siłę agitacyjną, niż sama agitacja obojga zamordowanych.

Skrytobójczy cios zadany ręką arystokraty bawarskiego prezydenta w monarchijskiego gabinetu: Eisnerowi jeszcze bardziej rozjątrzył tłumy.

Niezależni socjaliści i Spartakowcy, na których obecny ruch rewolucyjny opiera się, wzrastają z każdym dniem w siłę. Ilość głosów, jakie osiągnęli przy wyborach do Sejmu rzeszy zwiększyła się już znacznie przy późniejszych wyborach do Sejmu pruskiego, a przy ostatnio dokonanych wyborach do Rad miejskich wzrosła w dwójnasób. Rząd, który myślał, że zdola się oprzeć na bagnietów żołnierskich, widzi ostrza tych bagnietów skierowane w pierś własną.

I znów staje rząd Eberta i Scheidemanna przed zalewem tem groźniejszym, że zwalczane przez niego grupy znalazły moralne poparcie w ogólnoswiatowej konferencji socjalistycznej w Bernie.

Aby wstrzymać rozjuszone fale gniewu tłumów wydał Rząd Rzeszy na początku marca b. r. manifest przeciw zapowiedzianemu przez Rady robotniczo-żołnierskie strajkowi generalnemu. Manifest ten brzmi:

„Terorystyczne elementy chcą usunąć zgromadzenie narodowe, które wyszło z najdemokratyczniejszych wyborów. Każdy środek jest dla nich dobry. Chcą one odciąć Weimar od reszty państwa, aby w ten sposób zarówno rząd Rzeszy jak samo zgromadzenie narodowe pozbawić wszelkiego wpływu.“

„Siołmy i padamy — razem z zasadami demokracji. Tu nie ma dla nas żadnego targu. Władza polityczna należy jedynie i wyłącznie do swobodnie wybranego zgromadzenia narodowego i opartego na jego zaufaniu rządu. Prawo samostanowienia narodu niemieckiego musi być zabezpieczone tak dobrze na wewnątrz, jak na zewnątrz. Jeszcze większem niż polityczne, jest niebezpieczeństwo gospodarcze. Z własnych zapasów nie potrafimy wyżyć się do nowych żniw. Błokada wysysa nam szpik z kości. Eksploatacja węgla ustala. Niezliczone fabryki stanęły. Wzrosła olbrzymia armia bezrobotnych. Nasze środki komunikacyjne nie wystarczają do pokrycia najbardziej niezbędnych potrzeb. Wobec tego pierwszym przykazaniem jest praca w ał! Tylko wyjąta

praca może Niemcy uratować. Każdy strajk przybliża je ku przepaści.“

„Podobnie, jak polityczna, ważną jest demokracja gospodarcza. Rząd opracowuje własne kodeksy demokracji gospodarczej, przedstawiający jednolite socjalistyczne prawo robotnicze na podstawie wolności. — Będą wytworzone organy gospodarczej demokracji: wzięły rady administracyjne, które będą wychodziły z najbardziej wolnych wyborów. Te rady osiągną cel demokracji gospodarczej, mianowicie konstytucyjną fabrykę na demokratycznej podstawie.“

„W nowych Niemczech praca musi być socjalistycznym obowiązkiem. Próźniactwo i szukające użycia trutnioswo będą tłumione i tepione wszelkimi środkami. Naprzód zatem drogą organicznie budującej pracy!“

Powstanie w Besarabii.

„Wpered“ donosi że „Podolskim krajem“ co następuje:

W Chocimiu obwołana została republika besarabska. Na czele rządu stanął dyrektoriat pod kierownictwem Lisupka. Dyrektoriat rozpoczął walkę z okupacyjną armią rumuńską. Na czele armii powstańczej stoi ataman Filipczuk.

Oddział powstańców pod komendą Kunicznego odrzucił wojska rumuńskie na Oknicę, Sekurenę, Brykzany i Largę.

Drugi oddział złożony z ochotników ukraińskich z Galicji i Bukowiny zajął Sadagóre (obok Czerniowiec).

Dyrektoriat besarabski wydał uniwersał, w którym zaznacza, że rozpoczął wielkie dzieło oswobodzenia Besarabii i że powodzenie akcji zależy od nateżenia wszystkich sił w kraju i od utrzymania porządku w wyswobodzonych miejscowościach. Dyrektoriat ogłasza, że wszystkie osoby, dopuszczające się gwałtów i rabunków, zostaną oddane sądowi polowemu i karane śmiercią, również osoby agituujące przeciw dyrektoriatowi będą uważane za rumuńskich szpiegów i karane śmiercią.

Dyrektoriat ma dość sił do prowadzenia wojny z Rumunią i do utrzymania porządku.

Japonia werbuje oficerów niemieckich.

Berlin. „Ostpreussische Zeitung“ donosi, że w całym Niemczech, Japończycy werbują z powodzeniem oficerów niemieckich, przyrzekając im 5000 mk. jednorazowo i 12 000 mk. żołdu.

Z świata.

Między Anglią a Australią został wprowadzony telegraf bez drutu. Odległość wynosi 12000 mil angielskich. W r. 1914 stworzył Marconi połączenie telegraficzne bez drutu na przestrzeni 6735 mil angielskich.

Niemieckie uniwersytety zwróciły się do wszechiści francuskich z prośbą o ponowne nawązanie wzajemnych stosunków. Uniwersytet w Bordeaux dał odpowiedź odmowną.

żydowskich uchodźców będzie niewątpliwą, ale duchowa korzyść będzie jeszcze większą.

ry powiedzą: wszak nie istnieją wyjątkowo Żydzi, o których troszczyć się by się kto zapytał: czy przypadkiem przyniesie kiedyś szkody tym, którzy się Żydami z pochodzenia, często a, a jednak silnie są związani z żywo w którym mieszkają? Wśród tych znajdują się dziele jednostki. Ta część w wyższym stopniu zastąpiona na filozofii, literatury i sztuki, medycynie i jurysprudencji (nie mówiąc już o inansach), niż jej procentowy udział w całości kraju wynosi.

wątpliwości, iż liczni Żydzi, należący do sfery, spoglądają błądą z pewną częstotliwością może nawet z nienawiścią polityczną. Oni się obawiają by z pozycji syjonistycznego ich stanowisko nie zmieniło się na ich korzyść. Odkazywanie tej grupy Żydów nie ma w osiadc w Palestynie, choćby nawet powstała idealna społeczność syjonistyczna zdaje (jeśli ich dobrze rozumiemy) wstąpienie centrum żydowskie w Palestynie są nieżyczliwi krytycy, którzy nie dla ludzi żydowskiego pochodzenia bardziej żydowskiego wyznania należą do obcych państw. Jeśli im wierzyć będą ci krytycy — ich stanowisko winni w niej też osiadc.

podzielał tych obaw. Nie przeczę, że w tych krajach, chociaż panuje tam obca prawa, niektóre sfery odnoszą do Żydów z pewną dozą nieufności, która już obecnie istnieje, niezależnie od syjonizmu. Syjonizm nie do jej zaostrzenia. Raczej ujawnia zacieśniające tendencje. Znikną ostatnie powody do Żydów, ponieważ Żydzi nie będą to, co inne narody mają: własną siedzibę narodową.

z punktu widzenia wychodzący nie tylko zwracać uwagi na te momenty, w których syjonizm opiera się na silniejszych. Nie wyrażam nadziei, że syjonizm przetrwa żydowski w całej jej rozciągłości niezachwianie, że w znaczącym stopniu się on do pogłębienia wzajemnych i ufności między Żydami i nieobcym jest najpewniejszą podstawą tego, że większość tak żydowskich jak i innych czytelników znakomitej monografię opisującej po mistrzowsku i w dziedzinie syjonizmu, odniesie wrażenie, że nie ma charakteru zwykłej filantropii, że syjonizmowi uda zrealizowanie jego celów spełni on wielkie duchowe oraz zadania dla Żydów i nie tylko dla nich, ale dla całej ludzkości. Żydom (jak ja pojmuję znaczenia syjonizmu) w tym wysiłkiem dla ulżenia niedoli całej ludzkości oraz dla zademonstrowania obcej całej zachodnio-europejskiej cywilizacji w jej sferze znajduje się żywioł, do którego się odnosiła a jednak nie była ona zniszczona. Już dla tego samego o innych powodach, winniśmy z siebie dążyć do urzeczywistnienia syjonizmu.

Władowa w ręku Niemców.

z Libawy donoszą do Biura Wolfa: Niemcy razem z niemiecko-bałtyckimi zbrojniami zaatakowały Windawę i zajęli ją; po gwałtownej walce odebrali kom.

ostemplowaniu

banknotów przez Czechów.

szef. Czesi zarządzili w Poszonach ostemplowanie banknotów, spotkali się z oporem ludności, która zapasy ukryła przed ostemplowaniem ich w czeski.